

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brzezinach wyrokiem z dnia 27 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 80/15 oddalił powództwo D. J. przeciwko W. W. (1) o zapłatę zachowku oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I Instancji wskazał, iż matka pozwanej W. W. (1) była właścicielem nieruchomości rolnej położonej we wsi K. L. w gminie J., o obszarze 5,24 ha. W dniu 11 grudnia 1992r. Sąd Rejonowy ustalił, że W. W. (1) przekazała w drodze darowizny w/w nieruchomość synowi J. W. w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniach społecznych rolników /Dz.U. nr 7, poz. 24 z 1991r./. Następnie tenże obdarowany w dniu 16 września 2005r. darował w/w nieruchomość pozwanemu oraz jego żonie D. W..

J. W. zmarł bezdzietnie w dniu 13 września 2006r, zaś matka stron W. W. (1) zmarła w dniu 24 maja 2010r. pozostawiwszy troje dzieci: powódkę, pozwanego, córkę H. C.. Jak ustalił Sąd Rejonowy, spadek po W. W. (1) na podstawie ustawy nabyły dzieci: D. J., H. C., W. W. (1) po 1/3 części spadku każde z nich. Natomiast spadek po J. W. nabyli: matka W. W. (1) w 1/2 części spadku oraz rodzeństwo D. J., H. C., W. W. (1) po 1/6 części spadku każde z nich.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I Instancji przyjął, iż powódka nie może dochodzić skutecznie zapłaty zachowku od brata obdarowanego nie przez spadkodawczynię, lecz przez innego członka rodzeństwa. Wskazał, że zgodnie z art. 1000 §1 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku sumy pieniężnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Powołując się na powyższy przepis, Sąd I Instancji podniósł, że darowiznę od W. W. (2) otrzymał jedynie zmarły wcześniej syn J. W., a zatem żądanie powódki zostało skierowane przeciwko osobie, która nie otrzymała jakiegokolwiek przysporzenia. W momencie otwarcia spadku po W. W. (1) obdarowany wcześniej syn już nie żył i nie mógł być spadkobiercą darczyńcy. Sąd Rejonowy wskazał także, że powódce nie należy się zachówek po bracie J., gdyż zgodnie z art. 991§1 k.c. uprawnionymi do zachowku nie jest rodzeństwo a jedynie zstępni, małżonek i rodzice. (wyrok z uzasadnieniem – k. 176-178)

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu D. J. zarzuciła naruszenie art. 1000 § 1 kc i art. 991 § 1 kc poprzez uznanie, iż nie ma ona prawa dochodzenia zachowku od pozwanego, gdyż roszczenie zostało skierowane przeciwko osobie, która nie otrzymała darowizny od spadkodawcy i nie uzyskała zapisu windykacyjnego. Skarżąca zarzuciła również i to, że Sąd I Instancji przez cały proces uznawał, iż powódce nie przysługuje pełnomocnik z urzędu.

Wobec zgłoszonych zastrzeżeń, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie kwoty 40.000 zł, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe skarżąca podniosła, że Sąd I Instancji bezzasadnie przyjął, iż przekazywanie pomiędzy rodzeństwem majątku pochodzącego ze spadku doprowadza do wyeliminowania pozostałego rodzeństwa z prawa żądania zachowku, choćby nie zostało ono wydzielone. Apelująca dodała, iż nie mogła domagać się zachowku od J. W. skoro ten zmarł. Wskazała, że zaistniała sytuacja doprowadziła do zniwelowania skutków instytucji zachowku, choć nie doszło do wydzielienia. Zdaniem skarżącej, zawsze gdy współspadkobierca nie otrzymał należnego mu zachowku, to może go dochodzić od pozostałych spadkobierców. Dodatkowo podniosła, iż gdyby Sąd I Instancji konsekwentnie nie odmawiał ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu uzasadniając swoje stanowisko nieskomplikowanym charakterem sprawy, to wynik postępowania mógłby być inny. (apelacja – k. 191-192)

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji w całości.

W. W. (1) wskazał, że przepis art. 1000 § 1 kc musi być interpretowany w sposób ścisły, tj. do wyraźnie określonego kręgu podmiotów – osób obdarowanych przez spadkobiercę lub uzyskujących zapis windykacyjny. Dodał, iż pozwany nie jest odpowiedzialny z tytułu zachowku, gdyż nie otrzymał od W. W. (2) żadnej darowizny. Co więcej, w chwili otwarcia spadku bezpośrednio obdarowany J. W. już nie żył, a zatem poczyniona na jego rzecz darowizna nie powinna być doliczona do spadku. Powołał się przy tym na brzmienie art. 994 § 1 kc, zgodnie z którym nie dolicza się do spadku darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty na rzecz osób nie będących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku. Pozwany podniósł także, iż w przypadku rozporządzenia przez obdarowanego przedmiotem darowizny bezpłatnie obowiązek zwrotu nie przechodzi na osobę trzecią. (odpowiedź na apelację – k. 221)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Stan faktyczny w rozstrzyganej sprawie był bezsporny, a skoro tak, to Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Brzezinach. W pełni się też do nich odwołuje, bez konieczności ponownego przytaczania ich w tej części uzasadnienia. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 roku, sygn. akt I CSK 290/15, Legalis numer 1508357)

Argumenty skarżące koncentrowały się na wykazaniu sprzeczności rozstrzygnięcia z istotą instytucji zachowku w sytuacji, gdy powódka nie została wydziedziczona.

Na wstępie należy podnieść, iż w przypadku braku testamentu spadkobierca może dochodzić przypadającej mu schedy spadkowej przede wszystkim w ramach działu spadku. Gdy jednak w ten sposób nie może uzyskać ekwiwalentów majątkowych odpowiadających jego udziałowi spadkowemu, to przysługuje mu prawo do uzupełnienia wartości schedy w drodze zachowku. Zazwyczaj taka sytuacja ma miejsce, gdy spadkodawca rozdysponował za życia swoim majątkiem w drodze darowizn na rzecz jednego, bądź kilku spadkobierców lub osób trzecich, w taki sposób, iż w dacie zgonu spadek był pusty. Roszczenie o zachówek kieruje się wówczas przeciwko temu spadkobiercy który uzyskał już całość lub część majątku spadkowego.

Zgodnie z treścią art. 991§1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

Zgodnie zaś z treścią §2 w/w artykułu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Zarówno w przypadku działu spadku, jak i dochodzenia zachowku powstaje pytanie o sposób zaliczania darowizn do schedy spadkowej, jak również o sposób rozliczania ich wartości w przypadku późniejszego rozdysponowania otrzymanymi walorami na rzecz innych osób. Otóż, jeżeli spadkodawca poczynił darowizny a spadkobiercy nie są w stanie wypłacić zachowku, to zgodnie z art. 1000 §1 k.c. uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku sumy pieniężnej do uzupełnienia zachowku.

Jednakże, w przypadku dalszych rozporządzeń przedmiotem pierwotnej darowizny, to konsekwencje takich poczyńań zostały uregulowane jedynie w przypadku działu spadku.

Generalnie zgodnie z treścią art. 1039 kc jeżeli dział spadku następuje pomiędzy zstępnymi (tak jak w niniejszej sprawie) spadkobiercy są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem z obowiązku zaliczenia. Zaś w przypadku dalszego rozporządzenia przedmiot darowizny dolicza się jedynie, gdy nastąpiło ono na rzecz dalszego zstępnego spadkodawcy (czyli wnuka). Sytuacja taka została uregulowana w treści art. 1041 kc.

Żadna z powyższych sytuacji nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

W niniejszym procesie D. J. chciała uzyskać równowartość części schedy spadkowej po swojej matce W. W. (1). Apelująca odziedziczyła po niej spadek razem w rodzeństwem w osobach pozwanego W. W. (1) i siostry H. C., lecz swoje roszczenia o zachówek skierowała jedynie przeciwko bratu.

W. W. (3) choć był spadkobiercą W. W. (2) i faktycznie otrzymał praktycznie cały spadek po tej osobie (gospodarstwo rolne), to nie mógł ponosić odpowiedzialności wobec powódki, gdyż przysporzenia na jego rzecz dokonała, nie jego matka, lecz nieżyjący już brat J. W.. Innymi słowy pozwany nie otrzymał żadnej darowizny bezpośrednio od W. W. (2), a darowizna otrzymana od jego brata nie może być zaliczona na schedę spadkową. Tak samo byłoby nawet w przypadku realizacji roszczeń w ramach działu spadku po W. W. (1), gdyż to nie spadkodawczyni była darczyńcą pozwanego.

Kwestia doliczania darowizn w ramach roszczeń o zachówek wielokrotnie była przedmiotem refleksji Sądu Najwyższego.

Wydźwięk praktyczny wydanych orzeczeń jest taki, że obowiązek zaliczenia darowizn dotyczy jedynie bezpośrednio obdarowanych. Jest to w pełni zrozumiałe, gdyż wtedy podkreśla się prymat stosunków rodzinnych spadkodawców. Na pierwszy plan wysuwa się wola zmarłej osoby, która z różnych względów – niekiedy nie zawsze społecznie akceptowalnych – może zrobić ze swoim majątkiem co tylko zechce. Oczywiście jest i to, iż nie ma znaczenia co sam obdarowany uczyni z przedmiotem darowizny. Jakikolwiek ograniczenia w tym zakresie były sprzeczne z potocznym rozumieniem prawa własności (wyjątek to powołana wcześniej darowizna na rzecz dalszego zstępnego). Tok rozumowania w przypadku darowizn w ramach zachowku powinien być następujący. Gdy spadkodawca z różnych względów dokonuje rozporządzenia majątkowego, to prawo wkracza gdy dochodzi do uszczuplenia schedy spadkowej najbliższych krewnych. Stąd właśnie instytucja zachowku i dobrodziejstwo zaliczania darowizn. Z punktu widzenia prawa obojętne jest co obdarowany zrobi z przysporzeniem. Osoba taka będąc właścicielem może w granicach prawa uczynić z otrzymanym przedmiotem wszystko: sprzedać, darować, zniszczyć. Inni spadkobiercy nie mogą zakwestionować takich decyzji. Właśnie dlatego zalicza się jedynie równowartość darowizny. Jej przedmiot nigdy nie powróci do schedy spadkowej.

Taki tok rozumowania został zaprezentowany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.05.2017 wydanym w sprawie o sygnaturze I ACa 76/17, gdzie potwierdzono, iż przepis art. 993 kc reguluje zasadę, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Stąd a contrario wynika, że nie podlegają doliczeniu do spadku darowizny dokonywane przez inne niż spadkodawca osoby.

Z kolei zgodnie z wyrokiem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6.02.2014r. wydanym w sprawie CSK 252/13, nie dolicza się do substratu zarobku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, ale dokonanych na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 kc). Z wykładni językowej tego przepisu wynika więc wniosek, że darowizny dokonane na rzecz osób będących spadkobiercami podlegają doliczeniu, choćby zostały poczynione dawniej niż na dziesięć lat przed otwarciem spadku. J. W. zmarł bezdzietnie w dniu 13 września 2006r, zaś matka stron W. W. (1) zmarła w dniu 24 maja 2010r., natomiast darowizna była dokonana w 1995 r.

W niniejszej sprawie znaczenie miał również przedmiot darowizny. Było nim gospodarstwo rolne, a przysporzenie na rzecz J. W. miało na celu nabycie uprawnień emerytalnych przez D. W.. W takim przypadku przedmiot darowizny nie może być zaliczony do zachowku. Wskazał na to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20.05.2016r w sprawie

V CSK 692/15, wyjaśniając, że umowa o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy zawarta w ramach przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) nie należy do kategorii darowizn w rozumieniu przepisu art. 993 KC.

Na marginesie należy podnieść, iż nawet gdyby D. J. dochodziła uprawnień z tytułu działu spadku po J. W. (czyli po osobie bezpośrednio obdarowanej) to darowizna mogłaby być zaliczona do schedy spadkowej po nim, jedynie wtedy gdyby darował on gospodarstwo na rzecz swojego zstępnego, a w niniejszej sprawie uczynił to na rzecz swojego brata. Podkreślić należy, że powódce nie należy się zachówek po bracie, gdyż zgodnie z art. 991§1 k.c. uprawnionymi do zachowku nie jest rodzeństwo a jedynie zstępnicy, małżonek i rodzice.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów podnoszonych przez skarżącego w apelacji. W świetle całokształtu okoliczności sprawy bezspornym jest, iż W. W. (1) nie otrzymał od swojej matki żadnej darowizny, a Sąd Rejonowy w Brzezinach dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie dopuścił się naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani prawa materialnego.

Z powyższych względów niezasadny był również zarzut nieustanowienia pełnomocnika z urzędu. Rozstrzygnięcie sprawy oparte było o dwa przepisy kc, których interpretacja i praktyka stosowania nie budziła jakichkolwiek wątpliwości jurydycznych.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na postawie art. 102 kpc.

Zgodnie z treścią art. 102 kpc. w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Zgodnie z literaturą przedmiotu i przyjętą linią orzecniczą, zastosowanie powyższego wyjątku musi znajdować odzwierciedlenie w całokształcie okoliczności. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, L., numer (...)).

Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe.

Zastosowanie przytoczanej powyżej regulacji wymaga dokonania oceny ostatecznego wyniku sprawy, jak również podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej. Ustalenie, czy takie szczególne wypadki zachodzą, ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu.

Powódka była subiektywnie przekonana o słuszności swoich roszczeń, a przedmiot procesu i sposób jego prowadzenia przez powódkę uzasadniają zastosowanie art. 102 kpc.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.